

Komunikat

Wdzięczność i uznanie

Wierząc w dobre intencje części kleru oraz katechetów i dziękując za ich starania w przekazywaniu zasad moralnych. Jednocześnie należy jasno podkreślić, że istnieją obszary, które bezwzględnie wymagają reformy – zostały one wskazane od strony 2.

W trosce:

- **O zdrowie psychiczne** członków Kościoła Katolickiego, w tym dzieci które są uczone religii w Polskich szkołach
- W związku z dużym wpływem Kościoła Katolickiego na to w jaki sposób ludzie rozumieją świat, postrzegają, myślą, co czują i robią

Zostały wypisane **niemoralne** praktyki stosowane przez tą organizację, w celu:

 Zaniechania ich

 Nauczania ludzi zgodnie z oficjalnymi badaniami naukowymi lub przynajmniej takimi, które ludziom **nie szkodzą**

 Stopniowej **poprawy** sytuacji na świecie

List jest kierowany do:

- **Dyrektorów szkół** – z prośbą o zawieszenie poniższego komunikatu w placówkach.
- **Nauczycieli** – w celu poinformowania dzieci o treści komunikatu.
- **Wszystkich ludzi** – z wezwaniem do czynnego angażowania się w poszerzanie świadomości na te tematy, aż:
 - doprowadzimy do odcięcia tej organizacji od środków publicznych, przynajmniej do momentu wprowadzenia zmian wskazanych od strony 2,
 - równolegle, poza przekazywaniem pozytywnych wartości takich troska o innych, zaniechają oni **szkodzenia** innym.

Do poniższej treści są dodatkowo nagrane filmy, z którymi należy się zapoznać:

[1. Kim jestem?](#)

[2. Najwartościowsza wiedza](#)

Aby zobaczyć powyższe filmy wejdź na www.AdamWala.pl

Materiał ten został tworzony z zamiarem nie tworzenia podziałów, lecz **poprawy** tego co nie służy, poprzez mówienie otwarcie o sprawach które wymagają zmiany.

Poniżej podaję listę tylko niektórych praktyk, na które nawet najbardziej oddany chrześcijan, nie może się godzić, o ile jest zdolny logicznie myśleć i nie chce ukrywać zachowań, które podchodzą nawet pod przestępstwa kodeksu karnego.

Niemoralne praktyki w Kościele Katolickim

1. Teksty oraz rytuały obniżające poczucie własnej wartości ludzi i obwiniania się

Czy byście mówili do swojego dziecka "Jesteś nieudacznikiem/zły itd.?"

- Przykłady:

1. Kościołowi się na tego typu zwroty pozwala poprzez teksty typu np. "Jesteś grzesznikiem"
2. Uderzanie się pięścią w pierś na mszy mówiąc „Moja wina”

2. Niejednoznaczne, otwarte na wiele interpretacji fragmenty wywołujące u ludzi lęk

Czy czytaliście dziecku teksty, w których się straszy piekłem?

- Przykład:

W Piśmie tak zwanym Świętym jest mowa np. o piekle, czeluść, plagach, jeziorze ognia

3. Praktyki uczące bycia w roli ofiary np. prokrastynacji, zależności, proszenia się, bierności

Czy uczylibyście dziecko prosić się kogoś 40 razy, jak to ma miejsce w trakcie odmawiania różańca, czy raczej uczylibyście je żeby szukało skutecznych rozwiązań i czynnie dawało sobie radę?

- Przykład:

Praktyki przesuwania paciorków(różaniec), zamiast planowanie życia, aktywne działanie

4. Szantaż emocjonalny

Czy pozwoliłbyś sobie, aby ktoś Ci mówił: "Jeżeli do mnie nie przyjdiesz to będziesz winny?"
Jeśli masz zdrowe poczucie wartości odpowiedź brzmi "nie"

- Przykład:

Jeśli nie pójdziesz w niedzielę do kościoła to wskutek tego jest naliczany grzech, a za grzech możesz nie dostać się do nieba.

5. Tępienie, nietolerancje, hierarchiczność i wykluczanie ludzi

Ludzi nie należy tępić, a tym bardziej jeśli mają inne przekonania lub preferencje. W Chrześcijaństwie ta zasada nie zawsze obowiązuje.

- Przykład: Segregowanie ludzi

"Kto uwierzy i ochrzczi się, będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy, **będzie potępiony**." Nowy Testament- Ewangelia Marka

- Przykład 2: Homofobiczna

„...Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! ..., **ani mężczyźni współżyjący z sobą**, ..., **ani pijacy**, ..., nie odziedziczą królestwa Bożego.” Nowy Testament- List do Koryntian

6. Fragmenty powodujące **zaburzenia lękowe**, zamiast uczyć przeciwdziałania temu

- Przykład:

"Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będzie głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści." Nowy Testament- Ewangelia Mateusza

7. Fatalizm- fragmenty przedstawiają wizję końca świata, pełne **grozy i symboliki**, której ludzie nie rozumieją, zamiast aktywnego działania by tworzyć „raj na ziemi”

- Przykład:

"Idźcie i wylejcie siedem czasz gniewu Bożego na ziemię! I pierwszy poszedł, i wylał swoją czaszę na ziemię, i pojawiły się **złośliwe i bolesne wrzody** na ludziach, którzy mieli znamię bestii i którzy oddawali pokłon jej obrazowi." Nowy Testament- Apokalipsa

8. Na tle **seksualnym**

Czy chciałbyś aby dziecko klęczało przed obcym mężczyzną wstydziło się, miało poczucie winy i mówiło mu o tym co zrobił źle, bądź o swoich intymnych sprawach?

- Przykład:

Jeżeli dziecko ma przystąpić do komunii, to warunkiem na to jest klęczeć przed księdzem, użalając mu się nawet na temat pobudzania swoich intymnych narządów, jeśli do takiego czegoś doszło. (Katechizm Kościoła Katolickiego 2352)

9. **Manipulowanie- wprowadzenie ludzi w błąd**

Czy chciałbyś aby ktoś wprowadzał Cię w błąd, tłumacząc że to taka tradycja?

- Przykład:

Nauczanie 10 przykazań bożych, które zostały podane w Starym Testamencie i twierdzenie, że dotyczą Kościoła Katolickiego to czysta forma manipulacji, lub niewiedzy.

10 przykazań dotyczyło święt narodu wybranego(Izraela), a nie święt Kościoła Katolickiego, który powstał kilka tysięcy lat później.

Manipulacja polega na tym, że skłania się dzieci za pieniądze podatników do tego aby chodziły w święta Katolickiego do kościoła w przeciwnym razie będą mieć grzech, powołując się na 10 przykazań.

10. I wiele innych **szkodzących nauk**

Przykład: Uczenie niezdrowego altruizmu, poprzez czytanie fragmentów, że:

- "Korzeniem wszelkiego zła są pieniądze"
- Czytanie o "wdowim groszu" nierzadko rozumianym tak, że gdy ktoś nie ma pieniędzy to powinien oddać nawet to co ma. 🤪

W rzeczywistości według badań naukowych ludzie którzy nie mają pieniędzy, są:

- mniej szczęśliwi
- częściej popełniają przestępstwa
- krócej żyją

Brak zmian w Kościele Katolicki skutkuje:

- rozprzestrzenianiem się tych materiałów
- zwiększeniem się świadomości ludzi
- odchodzeniem ludzi z tej organizacji

Podkreślam, że Kościół Katolicki ma wiele **pozytywnych** cech, jednak opisane wyżej praktyki nie powinny być akceptowane w zdrowo funkcjonującym społeczeństwie.

Każda osoba, która:

- Zbagatelizuje ten komunikat i będzie uczęszczać do tej organizacji, przyczynia się do **indoktrynacji** dzieci, jednocześnie dając przyzwolenie na nieuczciwe zachowania.
- Nie podejmie żadnych działań w celu rozpowszechnienia tej wiedzy, pozwoli na współistnienie zła.
- Zapomni o nim, popełni grzech zaniechania, gdzie słowo "*grzech*" oznacza brak działania, który prowadzi do dalszego szerzenia się niezdrowych nauk.

Wykorzystywanie nieświadomych, ufnych, niewinnych dzieci może mieć wpływ na resztę ich życia, kształtując negatywny sposób myślenia i postępowania. Jako osoby dorosłe, mamy obowiązek chronić dzieci.

"Istnienie zła można wyjaśnić brakiem aktywnego przeciwdziałania dobra."

Nie chcę, aby ten tekst służył jako narzędzie do ataku na Chrześcijaństwo, lecz jako zachęta do dialogu opartego na wzajemnym zrozumieniu, mającej na celu przede wszystkim **konkretną zmianę**.

Zrozumienie

Pracownicy kościoła katolickiego np. księża, mając dobre intencje, mogli sami w procesie indoktrynacji i bezkrytycznego powielania tradycji pominąć te istotne kwestie. Uświadomienie ich o tym powinno prowadzić do czynnego zmieniania tych praktyk, co jest wyrazem **odpowiedzialności** i **troski** o umysły wiernych.

Możliwe inne rozwiązania do księży

Uświadamiajcie wiernych, zmieńcie zawód, wpływajcie na przełożonych tak, aby okroili pisma chrześcijańskie z tych **patologicznych fragmentów** i byście zaprzestali rytuałów o partych o tzw. niską vibrację np. nabożeństwo „gorzkie żale, można zamienić np. rytuałami wdzięczności, co by pozytywnie wpłynęło na nastój parafian*.

*Parafianin- z języka staropolskiego oznacza osobę: **ograniczoną, zacofaną, bez wykształcenia**- przypadek? Nie sądzę

Moja motywacja

Z mojego doświadczenia wynika, że wielu księży – jako osoby, które z racji swoje enigmatycznego „powołania” powinny dbać o zdrowie **psychiczne wiernych** – nie są zainteresowani podejmowaniem realnych działań, lecz prezentują jedynie **obłudę** i **hipokryzję**, zamiast **troski** o poprawę polityki Kościoła.

Dowody które im przekazywałem na papierze, były bagatelizowane, racjonalizowane, lub **ignorowane**, a nawet szargano moją opinię jako tego, który odszedł z ich szeregów – bez rzetelnego poinformowania innych, dlaczego ministrantem już nie jestem.

Z czasem, będąc już dorosłym, miałem okazję dostrzec zachowania duchownych, które pozostawały w **sprzeczności** z nauczaniem kościoła np. część księży –homoseksualistów (to fakt, a nie moja opinia) – spotykałem w miejscach o charakterze seksualnym. Dodatkowo, spotykając niektórych księży po kilkunastu latach i rozmawiając z nimi na osobności, słyszałem **szyderstwa** z ich własnego zawodu. Przyznawali mi rację, że Kościół się myli, a jednak nie fatygują się tego zmienić, bo:

- „Nie możemy stracić swoich „klientów.”
- „Masz rację, ale to i tak niczego nie zmieni.”

Sorry... ale nie jestem jak rzekomo „święty” Jan Paweł II, który ukrywał przypadki pedofilii. Sprawcy nie byli leczeni i znajdowali sobie kolejne ofiary. Na mojej parafii również miały miejsce podobne sytuacje. **Zamiast pozwolić księżom się żenić, by mogli zaspokajać swoje naturalne potrzeby**, dali się „okastrować” przez kościół, a z tego niespełnienia rodzą się zaburzenia – na przykład projekcje seksualne przerzucane na innych. **Przecież skoro Bóg jest miłością, a seks, przytulanie i bliskość należą do największych przyjemności oraz mają pozytywny wpływ na zdrowie psychiczne, to trudno uwierzyć, by Bóg chciał ograniczać człowieka w tak fundamentalnym aspekcie jak seksualność.**

W związku z tym, jako były członek tej organizacji(i ty też czytelniku), wciągnięty w jej struktury jeszcze jako nieświadome dziecko – przez rodziców, którzy **bezkrytycznie, owozym pędem** przekazywali tradycję, której **nie rozumieli**; a także, mając świadomość nadszarpnięcia zaufania dziecka, które z natury ufa słowom dorosłych, a później – już jako lektor – czynnie angażując się w życie parafii, nie pozwalałam, aby kolejne dzieci, obok pozytywnych wartości przekazywanych przez Kościół, były jednocześnie **wprowadzane w błąd i obciążane poczuciem winy, wstydu oraz innymi szkodliwymi naukami**, z naszych podatków.

Uważam, że moralne jest, aby każdy człowiek **dopiero jako dorosły, – po zapoznaniu się z wartościami danej organizacji i jeśli uzna to za konieczne – sam świadomie decydował, czy chce przystąpić do danej religii.** Tymczasem w Kościele katolickim dzieje się to podstępnie już w przypadku niemowląt – poprzez chrzest, który nierzadko odbywa się **pod presją społeczną** oraz **przy zastraszeniu grzechem pierworodnym**, którego istnienia nie da się w żaden sposób udowodnić.

Jednocześnie podkreślam, że nie odbieram nikomu:

- prawa do wiary
- poszukiwania Boga
- wartości
- ani przekonania, że można w Niego wierzyć i moralnie postępować.

Zaznaczam, żeby nie wrzucać wszystkich księży, do jednego worka „źli” bo dla tych szczerych mogłoby to być krzywdzące. Wskazuję, że do powyższych punktów nie jest konieczny udział w katolickich obrzędach, które w większości przypadków zostały **narzucone**, a nie **świadomie wybrane**.

Co więcej, nawet szkolny przedmiot „religia” nie jest precyzyjny i nie uczy o chrześcijaństwie jako całości ani o różnych filozofiach czy religiach, co byłoby korzystniejszym, ponieważ dałby przyszłym pokoleniom wgląd w wybranie tej filozofii która jest **najlepsza**, a nie wyłącznie ograniczanie się do katolicyzmu, który jak pozostałe największe religie ma wiele do zmiany..., ale zacznijmy od swojej tradycji/kultury, zanim zaczniemy wytykać błędy innym według zasady:

„Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, gdy belka [tkwi] w twoim oku? Obłudniku, **wyrzuć najpierw belkę ze swego oka**, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata.”- Ewangelia Mateusza

I chociaż w teorii można chodzić na np. etykę, to w praktyce w wielu szkołach w Polsce dzieci z automatu są zapisywane na religie czyli nazywając rzeczy po imieniu – na Katolicyzm.

Skutki zmian

	Jest	Będzie
Wpływ Katolicyzmu na inne religie	Brak realnego wpływu	Przykład dla innych religii, że warto wprowadzać pozytywne zmiany, aby również je zrealizowały
Wpływ na innych ludzi	1. Dalsze odchodzenie świadomych ludzi od Kościoła Katolickiego np. w związku z ukrywaniem i bagatelizowaniem niewłaściwych treści 2. Wzmacnianie u osób mniej świadomych i takich którzy nie potrafią stawiać zdrowych granic poczucia lęku, winy i wstydu	Wzrost szacunku oraz dokonywanie zmian rzeczywiście służących ludziom
Pismo „święte”	1. Zawiera fragmenty o charakterze przemocowym. 2. Które poza etycznymi fragmentami zawiera również takie które wywołują lęk u ludzi którzy uznają je jako rzekomo „natchnione”	1. Źródło, z którego można czerpać wartościowy wzór. 2. Fragmenty neutralne lub pozytywne

Pozdrawiam wszystkich ludzi czynu, cytując słowa z Listu Jana:

„Nie miłujmy słowem i językiem, ale **czynem i prawdą!**”

Mam także nadzieję, że te słowa trafią na żyzną glebę, jak w przypowieści o siewcy z Ewangelii:

„Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały: jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny... Posiane na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie je. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.”

Niech taka będzie twoja postawa, by rozpowszechnianie tego pisma wydało plon stokrotny 😊

Adam Wala

